

Wprowadzenie

W 1957 roku angielski biolog ewolucyjny Julian Huxley opublikował esej *New Bottles for New Wine*, który stanowił kamień węgielny rozwoju współczesnej myśli transhumanistycznej. Huxley poszukiwał sposobów na poprawę jakości życia zarówno poszczególnych jednostek, jak i całych społeczeństw. Wedle jego założeń transhumanizm był szansą na całkowitą zmianę środowiska społecznego, a także na przyspieszenie duchowego i intelektualnego rozwoju ludzi¹. Motywacją angielskiego biologa do podjęcia rozważań na ten temat było przede wszystkim jego zainteresowanie rozwojem ówczesnych strategii eugenicznych. Uważał, że konieczna jest ingerencja państw w celu usunięcia niepożądanych wariantów z puli genetycznej człowieka. W kontrze do praktyk eugeniki negatywnej, która opierała się na ograniczaniu rozrodu osób o „gorszych” i niepożądanych przez władze cechach, Huxley postulował zupełnie inny model eugeniki – poprawę warunków i standardów życia najuboższych oraz wyrównywanie szans w dostępie do edukacji². Transhumanizm jawił się w tym kontekście jako kolejny krok ku zrównaniu perspektyw i możliwości, jakie stoją przed ludźmi. Zamiast sterylizacji najsłabszych możliwa byłaby poprawa ich cech wrodzonych, aby następnie – przekazując

¹ R. Ranisch, S.L. Sorgner, *Introducing Post- and Transhumanism*, [w:] R. Ranisch, S.L. Sorgner (red.), *Post- and Transhumanism. An Introduction*, Peter Lang, New York 2014.

² Zob. J. Huxley, *Man in the Modern World*, Chatto & Windus, London 1947.

geny w procesie dziedziczenia – poprawiali oni, a nie osłabiali pulę genetyczną społeczeństwa.

W latach 60. XX wieku futurysta Fereidoun M. Esfandiary przeddefiniował pojęcie transhumanizmu, odrzucając społeczno-polityczne motywy Huxleya i nadając mu charakter moralno-etyczny. Od tego czasu idea ta zaczęła rozwijać się w zupełnie innym kierunku. Głównym bodźcem rozkwitu tego nurtu intelektualnego było poszukiwanie możliwości przekroczenia biologicznych barier: przewyżczenia śmierci, poprawy zdolności kognitywnych, przeprowadzenia transferu świadomości czy uzyskania ponadludzkiej siły. Transhumanizm od tego momentu nie miał na celu usprawnienia naturalnego procesu ewolucji, tylko uzyskanie transludzkiej bądź postludzkiej kondycji. Takie ujęcie problemu przez Esfandiary'ego i wielu współczesnych transhumanistów spowodowało, że nurt ten jako przedmiot refleksji naukowej stał się przede wszystkim domeną etyków, teologów, filozofów oraz – co oczywiste – biologów czy genetyków. Położenie tak silnego nacisku na poszukiwanie technologicznych możliwości transcendencji sprawiło, że debata na temat transhumanizmu wśród przedstawicieli nauk politycznych ma charakter marginalny.

W literaturze naukowej ostatnich lat transhumanizm był analizowany z dwóch zasadniczych perspektyw. Jedna z nich – przyrodnicza – syntetyzowała wiedzę z zakresu genetyki, biotechnologii, nanotechnologii czy robotyki, która pozwoliłaby na implementację rozwiązań transhumanistycznych w praktyce. Druga – społeczno-humanistyczna – koncentrowała się głównie na etycznym wymiarze transhumanizmu i wynikającym zeń problemie godności ludzkiej. Sporadyczne analizy politologiczne skupiały się natomiast bezpośrednio na zagadnieniach legislacyjnych, pomijając tym samym znaczenie biopolityki czy mikrowładzy. W XXI wieku, czyli w epoce niezwykle dynamicznego rozwoju technologicznego, transhumanizm jest jednak tą ideą, która może okazać się jednym z najpoważniejszych wyzwań społeczno-politycznych. Bardzo istotne staje się więc, aby przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych pochylali się nad tą tematyką i analizowali jej potencjalne konsekwencje z różnych perspektyw. Dla cało-

ściowej analizie skutków rozwoju transhumanizmu, i w konsekwencji ukonstytuowania się posthumanistycznego porządku, konieczna byłaby synteza wyników badań filozofów, politologów, kulturoznawców, ekonomistów, etyków czy teologów, ponieważ każda z dyscyplin zwraca uwagę na inne aspekty rzeczywistości, które mogą zostać całkowicie przedefiniowane z powodu dynamicznego postępu technologicznego.

Przyjęta w tej publikacji perspektywa biopolityczna pozwala na uzupełnienie pewnej niszy w społecznych badaniach nad transhumanizmem. Dzięki obserwacjom poczynionym w XX wieku przez Michela Foucaulta zaczęliśmy bowiem dostrzegać to, co dotychczas pozostawało niedostrzegalne. Biopolityka opisywana przez filozofa pokazywała zupełnie inny model władzy – władzy konstruowanej na podstawie niejawnych, niepisanych systemów norm i preskrypcji, władzy, która kontroluje ludzi, determinuje ich decyzje i wybory oraz kształtuje ich życie, działając w sposób niesformalizowany, wreszcie władzy, która jest zakodowana w ludzkiej świadomości i pozwala tę świadomość skutecznie kształtować. Sprzężenie pomiędzy nowoczesnymi technologiami a biopolityką może pokazać inną, nieznaną dotąd perspektywę i zwrócić uwagę na zagrożenia dotychczas niewskazywane. Biowładza, która zdaniem Foucaulta starała się ukształtować człowieka „pożytecznego”, aby efektywnie nim „administrować”, dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii zyskała bowiem zupełnie nowe narzędzia. Obok oddziaływań kulturowych, społecznych czy ekonomicznych biopolityka ponowoczesna może korzystać z odkryć w dziedzinie biotechnologii, nanotechnologii, genetyki czy robotyki. Poszerzenie wachlarza narzędzi pozwala na skuteczniejsze zarządzanie człowiekiem, a kreowanie duszy może zostać uzupełnione kreowaniem genomu.

Spojrzenie na transhumanizm z perspektywy biopolitycznej, a zatem z uwzględnieniem technik stosowanych zarówno przez tzw. biowładzę nowoczesną, jak i ponowoczesną, pozwala dostrzec wiele zagrożeń oraz szans, jakie niesie za sobą dynamiczny rozwój technologii. Badanie tytułowego problemu, oprócz wypełnienia niszy, jest

więc również niezwykle istotne poznawczo. Biopolityka nowoczesna oraz ponowoczesna mogą nie tylko stanowić podstawę do ukonstytuowania się posthumanistycznego porządku politycznego, lecz także w znacznym stopniu go kształtować. W wymiarze aksjologicznym, obok szeroko komentowanej w literaturze naukowej godności, perspektywa biopolityczna pozwala nam zauważyć potencjalne przemiany w zakresie równości czy autonomii i wolności człowieka. Wykorzystanie nowoczesnych technologii w celu poprawy indywidualnych możliwości fizycznych i intelektualnych może okazać się działaniem prorównościowym, ale też antyrównościowym. Modyfikacje mogą zostać spożytkowane i do tzw. wyrównywania szans, i do uzyskania przewagi przez posiadaczy wiedzy oraz kapitału – prowadzić do poważnego zwiększenia społecznego dystansu. Analogicznie transhumanizm może służyć zwiększaniu zakresu ludzkiej wolności lub ograniczaniu autonomii człowieka i zacieśnianiu kontroli nad nim. Analiza sprzężenia pomiędzy biopolityką a transhumanizmem pozwala dostrzec owe zagrożenia, a co za tym idzie – skutecznie kreować politykę wdrażania technologii transhumanistycznych.

Celem prezentowanego opracowania jest analiza procesu transformacji biopolityki nowoczesnej w jej współczesną molekularno-transhumanistyczną formę oraz wskazanie potencjalnych tego skutków. Została przyjęta hipoteza, że transhumanizm będzie coraz powszechniejszą metodą oddziaływania zarówno biopolityki nowoczesnej, jak i ponowoczesnej, a zatem, że może stać się jednym z głównych obszarów wpływu biowładzy. Podstawowym problemem badawczym jest pytanie o potencjalne konsekwencje owego procesu: jakie zmiany natury aksjologicznej oraz społeczno-politycznej przyniesie dynamiczny rozwój technologii transhumanistycznych i ewolucja klasycznej biopolityki w tzw. biopolitykę ponowoczesną? Aby osiągnąć założone cele badawcze, zostały postawione pytania o to, czym jest transhumanizm i jakie są jego podstawowe subsystemy, jaki jest jego związek z eugeniką, jak będzie wyglądał posthumanistyczny porządek oraz jak będzie przebiegał proces transformacji biopolityki nowoczesnej w jej ponowoczesny wariant. Możliwości modyfikacji

transhumanistycznych, a zatem także oddziaływań biopolitycznych z nimi powiązanych zwiększają się wprost proporcjonalnie do prędkości rozwoju biotechnologii, nanotechnologii, medycyny czy robotyki. To z kolei oznacza, że w czasach niezwykle dynamicznego rozwoju tych dziedzin problem biopolityki i transhumanizmu będzie bardzo realnym wyzwaniem.

Książka została podzielona na sześć rozdziałów. Pierwsze cztery strukturyzują wiedzę z zakresu transhumanizmu i biopolityki, dwa ostatnie omawiają potencjalne społeczno-polityczne konsekwencje sprzężenia pomiędzy biopolityką a transhumanizmem. Pierwszy rozdział został poświęcony zagadnieniom definicyjnym, bowiem przede wszystkim należało ustalić, co jest przedmiotem badania. Omówiono – wynikające z różnorodnych uwarunkowań społecznych i kulturowych – trudności definicyjne transhumanizmu, a następnie przedstawiono najważniejsze definicje tego pojęcia przywoływane w literaturze naukowej. Z uwagi na ich fragmentaryczny bądź nakierowany ideologicznie charakter została też podjęta próba stworzenia nowej, możliwie zobiektywizowanej i szerokiej definicji transhumanizmu, którą wykorzystano w dalszej części pracy. Wskazane zostały także różnice definicyjne między transhumanizmem a posthumanizmem.

Ponieważ jednak transhumanizm zarówno jako nurt filozoficzny, jak i ruch społeczny jest niezwykle zróżnicowany, rozdział drugi poświęcono wskazaniu jego subsystemów – każdy z nich formułuje inne cele i inne propozycje ich realizacji. Omówione zostały podstawowe założenia immortalizmu, ekstropianizmu, singularitariizmu, abolicjonizmu bioetycznego, postgenderyzmu oraz technogajanimizmu. Oprócz tego przedstawiono rozmaite polityczne subsystemy transhumanizmu, gdyż transhumaniści będący zwolennikami podobnych rozwiązań mogą różnić się co do sposobów ich realizacji. W środowiskach transhumanistycznych od wielu lat obecna jest debata o roli państwa we wdrażaniu technologii transhumanistycznych oraz na temat społecznych przemian, jakie powinny zostać osiągnięte dzięki nowoczesnym technologiom.

W rozdziale trzecim zostało pokazane, że podstawowe założenia i postulaty transhumanistów mają charakter ahistoryczny, wszak poszukiwanie nieśmiertelności, a także próby ulepszania jednostek bądź całych społeczeństw były przedmiotem zainteresowania ludzi od zarania dziejów. Transhumanizm nie jest więc *de facto* nową ideą, a raczej oferuje przeniesienie starożytnych czy oświeceniowych teorii na grunt politycznej *praxis* dzięki odkryciom z dziedziny genetyki, biotechnologii czy medycyny. Aby ukazać rozwój myśli prototranshumanistycznej na przestrzeni dziejów, przywołano poglądy filozofów z różnych epok, a także liczne mity czy wierzenia. Oprócz tego został tu omówiony związek pomiędzy ideami transhumanistycznymi a teoriami ewolucyjnymi czy eugeniką.

W dalszej części pracy przedstawiono schemat rozwoju biopolityki i potencjał, jakim dysponuje biowładza w zakresie kreowania modelu implementacji technologii transhumanistycznych. Punktem wyjścia były rozmaite teorie organicystyczne, które możemy traktować jako swoistą determinantę XX-wiecznych praktyk eugenicznych, których rozszerzeniem może być z kolei transhumanizm. Następnie m.in. na podstawie prac Michela Foucaulta pokazano, jaki potencjał oddziaływania ma klasyczna biowładza (nowoczesna). W kontekście transhumanizmu jest to o tyle istotne, że spojrzenie na problem wdrażania nowoczesnych technologii przez pryzmat oddziaływań mikropolitycznych pozwala na zbudowanie precyzyjnej linii interpretacyjnej dla omawianych zjawisk. W rozdziale czwartym zostało także wyartykułowane pojęcie biopolityki ponowoczesnej, a zatem takiej, która uzupełnia tradycyjne schematy funkcjonowania biowładzy o technologiczne narzędzia, intensyfikując w ten sposób mechanizmy oddziaływania.

Rozdziały piąty i szósty poświęcono analizie skutków współzależności transhumanizmu i biopolityki, w odniesieniu do dwóch podstawowych obszarów: równości oraz wolności i autonomii. W kontekście równości zostały przedstawione potencjalne konsekwencje transhumanizmu zarówno dla tzw. równości szans, jak i dla całkowitej egalitaryzacji systemów społeczno-politycznych. Co trzeba pod-

kreślić, etyczno-moralna ocena imperatywów aksjologicznych, np. równości, pozostaje nierozstrzygnięta tak wśród badaczy z zakresu nauk społecznych, jak też bezpośrednich aktorów życia społeczno-politycznego. Toteż opisanych w rozdziale piątym antyegalitarnych tendencji ruchów transhumanistycznych nie należy traktować jako kategorii pejoratywnych. Potencjalne przemiany mogą być bowiem uzasadnione dla osób o liberalnym bądź libertariańskim światopoglądzie, a jednocześnie niepokoić osoby o wrażliwości lewicowej. Oczywiście transhumanizm wdrażany odpowiednio może dekonstruować różnice społeczne, choćby przez eliminację pewnych chorób bądź niepełnosprawności, jednakże analiza oddziaływań biopolitycznych i mikropolitycznych prowadzi raczej do konstatacji, że ma on charakter antyegalitarny. Kwestia zależności między transhumanizmem a równością społeczną jest w ostatnich latach przedmiotem wielu debat toczonych przez technoentuzjastów i biokonserwatyistów. Kontekst ów i stosowane przez przedstawicieli obu nurtów argumenty także zostały omówione z perspektywy biopolitycznej.

Zagadnienie wolności i autonomii poruszone w rozdziale szóstym jest tematem stosunkowo często podnoszonym w debatach dotyczących rozwoju transhumanizmu. Wielu autorów porusza jednak ów problem z perspektywy etycznej bądź prawnej – ci zaś, którzy patrzą nań z pozycji filozoficzno-politologicznej zwykle koncentrują się na tematyce autonomii dzieci. Ujęcie tego problemu z perspektywy biopolitycznej pozwala znacznie poszerzyć pole badawcze. Techniki nowoczesnej biowładzy i metody ponowoczesnej kontroli świadomości umożliwiają kształtowanie indywidualnych wyborów, pozwalają na ograniczenie autonomii rodziców. Powstaje w ten sposób nieznanym dotychczas mechanizm wtórnej deautonomizacji – struktura decyzyjna przyjmuje postać hierarchicznie ustrukturyzowaną, gdzie władza przez kontrolę i bezpośredni wpływ na decyzję rodzica ogranicza wolność oraz autonomię zarówno jego, jak i jego potomstwa. Kwestia autonomii została przedstawiona w tym rozdziale na przykładzie oddziaływań z zakresu humano-genetyki i przekształceń kognitywnych czy ulepszeń farmakologicznych.

Ponieważ jednak problematyka równości i autonomii nie wyczerpuje katalogu zagadnień, które mogą podlegać całkowitej redefinicji za sprawą dynamicznego rozwoju technologii transhumanistycznych, w epilogu nakreślono obszary dalszych badań i refleksji w tym zakresie: kwestia bezpieczeństwa, problem religii i kultów oraz niezwykle ważny z perspektywy politologicznej wątek dotyczący podmiotowości politycznej i potencjalnych przemian ustroju demokratycznego.

W publikacji została wykorzystana przede wszystkim literatura naukowa skupiająca się na transhumanizmie oraz biopolityce. Szczególnie istotna okazała się książka *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji* Michała Klichowskiego, która znakomicie porządkuje informacje o transhumanizmie. Dla analizy transformacji biopolitycznej bardzo ważne były prace Michela Foucaulta oraz *Biopolityka* Thomasa Lemkego. Warto też wspomnieć o książkach *Przeciwko udoskonalaniu człowieka. Etyka w czasach inżynierii genetycznej* Michaela Sandela oraz *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej* Francisa Fukuyamy, ponieważ wskazują one na wiele potencjalnych społeczno-politycznych konsekwencji transhumanizmu. Oprócz prac filozoficznych i politologicznych wykorzystano także literaturę z zakresu genetyki czy medycyny.

Publikacja ma charakter refleksji normatywnej, wykorzystującej rozmaite, transdyscyplinarne pojęcia i kategorie w celu rekonstrukcji oraz interpretacji omawianych zjawisk. Synteza różnych stanowisk umożliwiła naszkicowanie pola badawczego i wyartykułowanie poszczególnych pojęć o kluczowym dla pracy znaczeniu. Dzięki rekapitulacji kategorii analitycznych takich jak biopolityka możliwe było zaś zsyntetyzowanie wiedzy, a co za tym idzie – logiczne wyprowadzenie twierdzeń i sądów dotyczących potencjalnych konsekwencji rozwoju transhumanizmu z perspektywy społeczno-politycznej. Założenia ideowe reprezentowane przez technoentuzjastów i biokonserwatystów zostały więc zestawione z podstawowymi aksjomatami biopolityki, co pozwoliło nakreślić linię interpretacyjną dla analizowanych zagadnień.